KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Lutego. — Rok 1841. Środa. № 53. Jutro, SS. Zygfryd. Wiktor. Flawjan. Wschód sł: g.6, m.47; zach: g.5, m.13.

Nabożeństwo Wielko-postne *Passja* Jutro i w każdy Czwartek odbywać się będzie w Kościele *Metropolitalnym* S. Jana, i w Kościele PP. *Sakramentek.* — Ogłoszono Postanowienie N. PANA wydane 26go z. m. »Herman *Epstein* Obywatel poczesny, w nagrodę czynnego udziału w podwyższeniu dochodu Komory Konsumowo-składowej w Warszawie, przez ciąg powierzonej mu 6-letniej administracji tychże dochodów, mianowanym zostaie Radcą handlowym." — Jakób *Michalski* b. wojskowy za Xięstwa Warsz:, Krzyżem wojskowym ozdobiony, później Urzędnik celny, przywiązany Mąż, troskliwy Ojciec, szczery Przyiaciel, prawy Człowiek, z niezachwianem poświęceniem zawsze gorliwie obowiązkom swej służby oddaiący się, czego dał dowód, gdy pomimo od dawna trapiącej go słabości, ieszcze w wilją zgonu swego dopełnił obowiązków służby, zaonegdaj wieczorem oddał BOGU ducha. Pozostawił w niepokonanym żalu Żonę i 3ch osieroconych Synów, którzy na exportacją zwłok Jego dziś z Kościoła N. MARJI, na smętarz Powązkowski o godz: 5tej z południa, łaskawych przyiaciół i znaiomych zapraszaią. — Urząd Municypalny M. Warszawy ogłosił: Z powodu podanego w Nr 37 Gazety Rząd: do wiadomości publicz:, Postanowienia Rady Administ: Króle: z d. 14/26 z. m. w przedmiocie opłat od cechowania Miar i Wag; zawiadamia ieszcze Osoby interesowane, że cechowanie to, uskutecznia Urząd Miar i Wag w Ratuszu Głównym każdego tygodnia, we Wtorki, Czwartki i Soboty, z rana od 8ej, najpóźniej do 10tej, a po południu od 1ej do godziny 2giej, w porze zaś letniej do 3ciej. — Wczoraj w Redа: Kurjera złożono dla Matki 3ga bliźniąt zł. 8 gr. 20, iako zakład przegrany przez P. W. Za znalezienie zgubionych papierów, ofiarowano na Ochronę dziatek zł. 6 gr. 20. Od Józi dziewczyny, za lenistwo zł. 1. Dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, od Franciszki Z. Kucharki, za bałamuctwo i nieposłuszeństwo, zł. 5.

Uczniowie Szkółki, z dobroczynnej rączki,
Otrzymali wczoraj pączki;
Boże błogosław tych Aniołków drogich,
Co śród swych przyiemności pomną na ubogich!

Od E. M. zł. 5 dla ubogich. — Onegdaj i wczoraj było wiele zabaw w znakomitszych i obywatelskich domach tutejszych. Wspominano nam o kilkunastu wieczorach tańcuiących (z których ieden miał być kostiumowy) i innych zabawach, na których obecni niemało użyli przyiemności. Najliczniejsze było iednak zebranie na balu *pikmikowym* danym wczoraj w *salach Ratuszowych.* Wszystko było starannie i wspaniale przygotowane. Cały apartament iaśniał ogromem światła; ale główny salon przedstawiał effekt szczególnie okazały; 1,500 świec w paiąkach, świecznikach i w około całego gzymsu drugiego piątra umieszczonych, rzucało prawie słoneczne promienie. Dla Dam urządzony był gabinet do tualety w formie namiotu, z którego nawet *Psysze* zstąpiwszy z Olimpu, byłaby zadowoloną; pyszna *portjera* z materji tkanej złotem zasłaniała wejście; wewnątrz obicia z muślinu w festony wiązane, spięte były bukietami kwiatów; kwiaty w doniczkach tworzyły klomby rozkoszne, a zwierciadła powtarzały i piękne twarze i cały skład wewnętrzny tego ślicznego *buduaru.* Ogromny bufet przy wejściu, zastawiony był obficie; porządek wszystkiego był zadziwiaiący. Gospodyniami tej zabawy, która tak świetnie zakończyła tegoroczny karnawał, raczyły być: Hrabina Franciszkowa *Potocka*, Prezesowa *Lubowidzka*, Hrabianka Stefanja *Małachowska*, i Panna Jadwiga *Dembowska;* Gospodarzami zaś b. Jenerał Hr: Tomasz *Łubieński*, Szambelan *Kruzenstern*, Referendarz Stanu *Kossecki*, i Hr: Kaz: *Starzeński.* Orkiestra *Szyndlera* z 15 Artystów złożona, grała najnowsze tańce, które i ochoczo i wesoło zaięły chwile tej zabawie poświęcone. Rozpoczął ie Polonez w pierwszej parze przez Hr. Tom: *Łubieńskiego* z Xżną Teressą *Jabłonowską* prowadzony. O 11tej dano kolację; wszyscy obecni, a liczba ich dochodzi-

ła dwustu kilkadziesiąt osób, zasiadło stoły w sali mniejszej przygotowane. Kolację dał *Konti*, iego też były chłodniki, cukry *Lesla*, a ciasta *Lursa*. — Podwyższaiąca się coraz cena drzewa i materjałów palnych, dała powód do wynalezienia *Apparatu Kuchennego*, którym połową zwyczajnej ilości drzewa, można dla kilkunastu osób smacznie ugotować, i tym samym ogniem razem parę izb ogrzewać; a co więcej kuchnie lub piece dotychczas dymiące, zupełnie od dymu uwolnić. Apparat takowy w cenie umiarkowanej, może nawet przez lokatorów być nabytym, ponieważ mało miejsca zajmuiący, gdziekolwiek ustawiony i do innych lokalów przestawiany być może. Wiadomość u Właściciela domu Nro 1410 przy ulicy Zielnej w Warszawie. — Dziś o północy Karnawał iaśnieiący ieszcze całą siłą żywości umarł (iak mówią) na przesycenie Skonałeś więc karnawale, śmierć twoia była również głośną, bo przy huku butelek szampanowych, przy odgłosie trąb i kotłów, a gradem pączków dobito cię do reszty; twoie tarcze: faworki leżą skruszone, twoie przyłbice i maski ugięły się pod pociskami ognistych oczu, tych rakiet kuligowych; skonałeś i nim ostygłeś, iuż cały twój orszak pospieszył za miasto (w Wilanowie) uczcić twoią *stypę*; lecz spocznij spokojnie wiecznie odradzaiący się nieboszczyku, niech ci ziemia będzie również lekką iak sam byłeś na niej lekki i płochy; a gdy z koleią czasu obudzisz się na nowo, gdy otrząśniesz się z popielcowego pyłu, gdy znowu zadźwięką twe saneczki, dzwoneczki i skrzypeczki, my również cię przywitamy iak teraz, żegnamy cię serdecznie. — Zabawy prawie w każdym domu nie dozwoliły wczoraj licznie zgromadzić się na ostatnią maskaradę. W Wielkim Teatrze po *Gałganduchu* przywołani, JPP. *Żółkowski* i *Panczykowski*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 17 do 19 gr. 18. Listy zast: nowe od zł. 96 gr 25 do 97; kupon gr. 20 1/3. Obligacje udziałowe zł. 462.

Anglja. — Izba niższa na posiedzeniu 12go b. m. uchwaliła: aby Jenerałowi *Keane* (Kin) zdobywcy *Afganistanu*, udzieloną była godność parowska wraz z roczną pensją 280,000 zł., która przejdzie na 2ch iego najbliższych sukcessorów. — Posłowi angiels: w *Wasyngtonie* miano polecić aby zażądał swoich paszportów na przypadek, gdyby nie zdołał wyiednać uwolnienia Pana *Mak Leoda*. — W opactwie *Westminsterskiem* ustawiono posąg marmurowy sławnego Filantropa Wilhelma *Wilberforce*, będący dziełem młodego utalentowanego Rzeźbiarza Pana *Józefa*. — Dotychczas wyprawa do Chin kosztowała 16 miljonów fr. — Ciągle pomnażaią ludność marynarki. — P. *Wire* towarzysz Pana *Montefiore* na podróży do *Azji*, wrócił do *Londynu*. — P. *Montefiore* bawi z swoią małżonką w *Genui*; poiazd tegoż Bankiera w przeieździe do *Savony* ledwo nie wpadł w morze z skały na 300 stop wysokiej, gdyby sługa nie wstrzymał koni. Nieszczęściem wybawca dostał się pod koła, które go niebezpiecznie skaleczyły; P. *Montefiore* oczekuie przeto w *Genui* uleczenia swego wiernego sługi. — Na wyspie *Malcie* żywo postępuie budowa Kościoła Protestanckiego, na co Królowa Wdowa ofiarowała 4 miljony zł.

Belgja. — Król *Sardyński*, Xiążę Panuiący *Saski Altenburg*, Xiążę *Saski Meiningen* i Lord Jerzy *Russel* Angielski Minister pełnomocny w *Berlinie*, otrzymali wielkie Krzyże Orderu *Leopolda*; X. *Kappacini* z *Papiezkiego* sekretarjatu stanu i *Fornari* Internuncjusz Papiezki przy dworze belgickim, mianowani wielkiemi Urzędnikami, a Pan F. J. *Berżeljusz* Sekretarz Akademji Królewskiej w *Sztokolmie*, Kawalerem tegoż Orderu.

Francja. — Dziennik handlowy w swoich uwagach o stosunkach między Anglją i Francją utrzymuie, że gabinet londyński stara się tylko przedłużyć przymierze zawarte traktatem z dnia 15go Lipca dla osłabienia Francji. Podług mniemania tegoż dziennika, Anglja zdołała nawet zjednać sobie Króla *Belgickiego*, któremu przyrzekła czuwać nad bezpieczeństwem iego korony, pod warunkiem aby zerwał przyiaźń z Francją; a podróż Xcia *Bordeaux* (Bordo) do *Londynu*, podobno ieszcze nie iest zaniechaną. — Monitor zaprzecza iakoby Rząd angielski nalegał o podpisanie traktatu handlowego, iuż od 3ch lat ułożonego z Aientami francuz: — Minister wojny zawarł nowe kontrakty względem dostaw koni. — Panowie *Thiers* i *Guizot*

(Gizo) bronić będą traktatu zawatego z Rzeczapospolitą *Argentyńską*, lewe stronnictwo opponuie, przeto być może, że P. *Thiers* rozdwoi się zupełnie z tem stronnictwem. — Znaczna liczba *Amerykanów* obecnych w *Paryżu*, podziękowało Panu *Gizo* za iego dzieło o *Wasyngtonie*, i prosiło Ministra aby pozwolił odmalować się przez amerykańskiego Artystę. Ten portret ma być ustawiony w księgozbiorze Kongressu Stanów Zjednocz: P. *Gizo* okazał się bardzo wzruszonym na to wezwanie. — W *Hawrze* otrzymano wiadomość, że flotta angiels: została przysposobiona do odpłynienia zaraz za pierwszym rozkazem; za przyczynę wymieniaią sprawę angielskiego Kapitana *Mak Leoda* aresztowanego w Stanach Zjednoczonych. — Z *Arzew* piszą pod dniem 2gim b. m.: *Abdel-Kader* na nowo uorganizował swoią piechotę; czynność tego Emira prawdziwie iest zadziwiaiącą. Z *Tedżynim* Marabutem *Ainu Maidehy* miał zawrzeć przymierze i uzyskać od niego kompanję iego naylepszych strzelców. Dotychczas *Abdel-Kader* ma tylko pod bronią swoią piechotę złożoną z 5ciu bataljonów, z których każdy liczy po 900 do 950 ludzi, stanowiących załogi *Tekedemptu* i *Tremezenu*. Jazda będąc rozdzieloną między pokoleniami, zgromadzi się na pierwsze zawołanie. Wiadomość o przybyciu Jenerała *Bugeaud* (Bużo) skłoniła *Abdel-Kadera* do zniesienia planu woyny. Arabowie chcą unikać wszelkiej bitwy walnej, ale poiedyńczemi napadami iak naywięcej szkodzić Francuzom. — Kurjer *franc:* narzeka że w arsenałach marynarki daie się uczuć brak materjałów do budowy i naprawy statków. — Więźniowie polityczni osadzeni w cytadeli w *Dulan*, usiłowali na nowo wyłamać się na wolność. Już wykopali kanał podziemny, i tylko 2ch godzin potrzebowali czasu do uskutecznienia ucieczki, w tem zasypała się ziemia, więźniowie musieli wrócić do więzienia, gdzie ich zamiar odkryto. — Policja paryzka starała się w tych dniach przeszkodzić licznej maskaradzie na ulicy. — Bezimienny Dobroczyńca przysłał 5000 fr. dla wychodźców hiszpańs:. — 15go b. m. głoszono na giełdzie paryzkiej o wybuchu rozruchów w *Stambule*, nawet o zgonie Sułtana.

Hiszpanja. — Gazeta nadworna donosi o rozstrzygnieniu niesnasek z *Portugalją*: Rząd 4go b. m. uzyskał radosną wiadomość, że Senat portugal: na posiedzeniu 26go z. m. przyiął prawo względem wolnej żeglugi na rzece *Duero*, stosownie do traktatu z dnia 31go Sierp: r. 1835, i że Jej Naywierniejsza Królewska Mość Królowa Portugalji *Donna Marja* za zniesieniem się z obiema Izbami, ten wniosek zatwierdziła, a tem samem uczyniła prawomocnym. Tym więc sposobem ów ważny traktat będący obfitem źródłem korzyści dla obu kraiów, został ukończony i wprowadzony w wykonanie. Gazeta nadworna kończy swoie doniesienie zapewnieniami *przyiaźni dla Portugalji*.

Holandja. — Hrabia *Bomfim* Prezes ministerstwa Portugalskiego, i *Don Joachim Marja Ferrer* pierwszy Sekretarz stanu Królowej Hiszp:, otrzymali wielkie Krzyże niderlandzkiego Orderu *lwa*. — Xiążę *Fryderyk* Brat Królewski zrzekł się pensji należnej mu iako Admirałowi flotty.

Niemcy. — Pruski Jenerał piechoty Tajny Minister stanu Hrabia *Wylich Lotum*, rozstał się z tym światem. — Hrabia *Bresson* Poseł franc: przy dworze Pruskim, wyiechał z *Berlina* do *Paryża*. — Zaślubiny *Duńskiego* Następcy tronu, odbędą się 22go Maia w *Nowej Strelicy*.

Turcja. — Listy z *Alexandrji* potwierdzaią wiadomość o odpłynieniu całej flotty tureckiej; tylko fregata *Nusreti* z flagą *Jawera* Baszy (Admirała *Walker*) i bryg *Zafer* mieszczący lazaret marynarki, bawią ieszcze w porcie tameczným. Korweta egipska *Damanhur* towarzyszy flocie turec: dla odwiezienia Offierów egipskich napowrót do *Alexandrji*. — Admirał *Walker* i Aient *Maslum* Bej, niebawem udadą się do *Stambułu*. Pełnomocnik upoważniony do przywrócenia władzy tureckiej w miastach świętych, wyiechał 15go z. m. na miejsce swoiego przeznaczenia. — W *Alexandrji* trwaią codzień wymuszane musztry. — Kilku Officerów angiel: idąc za przykładem *Walkera* Baszy, zamyśla wstąpić do służby tureckiej. — Gubernator *Hercegowiny*, zawarł zawieszenie broni z Władyką *Czarnogórców*.

Włochy. — Królowa Wdowa *Neapolitańska*

była 9go b. m. spodziewaną w *Rzymie*. — X. Antoni Ludwik *Piatti*, Patryarcha *Antyochji*, umarł 9go b. m. w *Rzymie*; w tejże stolicy urodził się on 31go Maia r. 1782.

Rozmaitości. — Fortepjanistka Anna Robena *Laidlaw* (znana w *Warszawie*), została przez znakomitą Damę w *Londynie* przysposobioną za Córkę; musiała iednak przyrzec piśmiennie, że nigdy nie wejdzie w związki małżeńskie. — *Langsdorf* w swoim opisie podróży na około świata, opowiada: że według z pewnień ludożerców, mięso Europejczyków iest smaczniejszem od murzyńskiego, że ciało chudych lepiej smakuie niż tłustych; podobież mięso młodych dziewcząt i kobiet przechodzi mięso mężczyzn; a najsmaczniejszą częścią ludzkiego ciała, są dłonie i stopy. To są łakocie *Kanibalów!*

SZARADA.

Kto na *pierwszy* oraz *trzeci*
Z narażeniem życia leci,
Kto maiąc szczupłe dochody,
Idzie za zwyczaiem mody
I *pierwsze drugie* skupuie,
Kto wreszcie w *pierwszym drugim* uniesienia,
Niedorzecznie postępuie,
Ten iest *wszystek* bezwątpienia.
(Zeszła Szarada *Promienie*.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Koniar Moritz Administrator Żelaznych fabryk z Drezna; Jakubowski Salwjan Obyw: z Ostrowa; Rogowski Hip: Dzie: z Paprotni; Okęcki Jakób Dzie: z Babska; Cichocki Lud: Dzie: z Łakomina; Głowieński Józ: Oby:.

DONIESIENIA.

Kto sobie życzy wydzierżawić DOBRA od Śgo Jana r. b., lub kto chce wziąść w dzierżawę, raczy się zgłosić pod Nr 437, na 1wsze piątro, do Józefa Nowakowskiego, codziennie od godz: 8 do 10 z rana, wyiąwszy Niedzieli. Także kto ma Dobra do sprzedania, może o nie traktować z ogłaszaiącym niniejszy artykuł.

☞ Ktoby sobie życzył zaciągnąć na pierwszy Nr hipoteki pożyczkę Złp. 21,000, lub miał Dom masyw murowany w szacunku od 30 do 40,000 zł. do sprzedania; zechce się zgłosić po dalszą informacją do Pana Jacobi Kupca przy ulicy Elektoralnej, wprost Orlej, między godz: 3cią a 5tą z południa.

BROWAR w Mieście Radomiu z Zabudowaniami wszelkiemi, masyw murowany, w stanie najlepszym, w korzystnem miejscu dla Piwowara, czyniący rocznego dochodu czystego 11,000 zł.; prócz tego Dom mieszkalny z Stajniami, Wozowniami; iest z wolnej ręki do sprzedania. Tamże w Radomiu przy ulicy Żydowskiej, gdzie wolno mieszkać Starozakonnym, są 2 DOMY do sprzedania z Sklepami, Mieszkaniami i wszelkiemi dogodnościami. O dalszych warunkach i sprzedaży, można dowiedzieć się w Drukarni Kurjera.

Podpisani ostrzegamy, ażeby 2ch WEXLI, ieden na 537, 2gi na 443 Talarów, oba w dniu 12 Lutego 1841 r. wystawione w Częstochowie, na imie B. Radlauer z Miasta Lublińca w Państwie Pruskiem zamieszkałego, że chociaż waluta upłaconą nie była, zachodzą iednak pretensje, dla których, żeby nikt nie nabywał wyż wspomnionych Wexli, gdyż sam sobie winę przypisze.

A. Breszel. N. Breszel.

W obecnej porze gdzie drzewo opałowe iest drogie, na szczególną uwagę zasługuie użycie TORFU na opał zamiast drzewa; gdy iednak niektórzy w zmianie zupełnej paliwa torfowego zamiast drzewnego, upatruią niedogodności, szczególnie dla nawyknienia, przeto takim zaleca się używanie Torfu razem z drzewem po połowie, a tym sposobem będą mieli i mocniejszy ogień i znaczną oszczędność, która w końcu skłoni do zupełnego zastąpienia drzewa torfem. Nadmienia się zarazem, iż Torfu po cenie stałej złp. 30 za sążeń kub: z dostawą do Warszawy, obstalować można codziennie od godzi: 9 do 10 z rana, w Pałacu b. Paca w Warszawie u Karola Szczygielskiego Właściciela Kopalni Torfu w Służewie.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w połud: zimna 1.

TEATR WIELKI. Jutro 58 raz *Robert Djabeł*.

Z powodu bliskiego odjazdu z Warszawy, w przyszły Czwartek i w Niedzielę, od godz: 4ej z połud: do 8ej, w wnętrzu Wieloryba będzie MUZYKA i illuminacja.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, Panny *Szerber* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i rogu Tłomackiego, w domu Lilpopa, Familija *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Nowakowskiego, Familja Panien *Krejtel* grać i śpiewać będzie.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, na śniadanie: Zaiąc z podlewą, Indyk fasz:, Polędwica z serd:, Klopsy, Potrawa z pro:, Kotlety i Flaki.

STRUCELKI WARSZAWSKIE. Podpisany polecam Szan: Publiczności Strucelki moiego wypieku, pod nazwiskiem Warszawskie, których każdodziennie przez cały post dostać można w mieszkaniu moiem przy ulicy Nowomejskiej, pod Nr 163, w domu zwanym Gdańską Piwnicą; iako też w Jatce Rządowej przy ulicy Podwal, pod Nr 3; sztuka po gr. 10. Ktoby zaś sobie życzył na większe ceny, raczy obstalować. O dobroci i smaku, wielu z Szanow: Amatorów już są przekonani. J. Mak.